

Według Dudy agresja Rosji zagraża „zrównoważonemu rozwojowi”

18 października 2022

W czasie wojny rosyjsko-ukraińskiej wszystkie informacje i opinie na jej temat mogą zawierać treści korzystne dla Ukrainy lub Rosji, których nie da się obiektywnie zweryfikować z powodu masowego produkowania propagandowych i fałszywych informacji wojennych przez obie strony konfliktu i ich sojuszników. Portal „Wolne Media” stara się w tych trudnych dla niezależnych mediów czasach zachować wolność słowa, zdrowy rozsądek i obiektywizm.

Przegląd wiadomości dotyczących wojny rosyjsko-ukraińskiej. Na specjalną uwagę zwraca utrzymana w stylu PRL-owskiej propagandy wypowiedź Andrzeja Dudy, którą wygłosił w ONZ. Powiedział, że „Agresja Rosji oddala nas od realizacji celów zrównoważonego rozwoju”. Nie wiem jak to skomentować, bo osłupiałem ze zdziwienia.[WM]

W niedzielę i poniedziałek Rosja dokonała zmasowanego ataku z użyciem dronów (łącznie ok. 100, z czego większość udało się zestrzelić zarówno przez jednostki obrony przeciwlotniczej jak i – w kilku przypadkach – z broni strzeleckiej). Ich celem stał się przede wszystkim Kijów, gdzie w wyniku ataku zginęło 5 osób, a kilkanaście zostało rannych.[PU]

W poniedziałek rano w stolicy Ukrainy doszło do kolejnego rosyjskiego ataku. Rosjanie zaatakowali Kijów za pomocą dronów kamikaze. Informację o ataku przekazał szef sztabu prezydenta Ukrainy Andrij Jermak. Ukraiński urzędnik domaga się od zachodnich sojuszników dostarczenia bardziej zaawansowanych systemów obrony powietrznej, aby przeciwdziałać tego typu atakom. „Jak najszybciej potrzebujemy więcej systemów obrony

przeciwlotniczej. Nie mamy czasu na bezczynność. Potrzebujemy więcej broni, aby chronić niebo i zniszczyć wroga” – podkreślił szef sztabu ukraińskiego prezydenta Andrij Jermak.[MN]

Irańskie drony, nazywane mylnie „samobójczymi”, odniosły spory sukces wkrótce po ich rozmieszczeniu przeciwko Ukrainie, a i dziś dają pewne efekty. Minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow powiedział w ubiegły piątek, że Rosja wyczerpuje swój arsenał pocisków o wysokiej precyzji. Twierdził na przykład, że Rosja ma tylko 124 pociski Iskander. Rosja użyła dużej liczby tych rakiet w miniony poniedziałek, uderzając głównie w cele cywilne i obiekty infrastruktury energetycznej w największych miastach Ukrainy. Po tym ataku pojawiły się głosy, że Izrael powinien dostarczyć Ukrainie swój system przeciwlotniczy Iron Dome. Jednak zdaniem Reznikowa system ten nie odpowiada potrzebom Ukrainy, ponieważ nie chroni przed rakietami balistycznymi i jest zbyt drogi.[MN]

Iran obiecał dostarczyć Rosji swoje rakiety balistyczne Fateh-110 i Zolfaghar – poinformował amerykański dziennik „The Washington Post”. Wcześniej sprzedawał Rosji wojenne drony, przede wszystkim Shahed-136. „Dziś rano poinformowano, że Iran przekazuje Rosji rakiety balistyczne. Nie ma już wątpliwości, gdzie Izrael powinien stanąć w tym krwawym konflikcie. Nadszedł czas, aby Ukraina otrzymała również pomoc wojskową, tak jak zapewniają to Stany Zjednoczone i państwa NATO” – napisał na „Twitterze” minister ds. diaspy Izraela Nachman Szaj. Fateh-110 mają być zdolne do przenoszenia ładunku użytecznego do 500 kg i mieć zasięg około 350 kilometrów. Pociski te były wykorzystywane np. podczas syryjskiej wojny domowej, a Zolfaghar prawdopodobnie bazuje na tej samej technologii. Słowa ministra ds. diaspy skomentował były rosyjski prezydent, wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej Dmitrij Miedwiediew. Jak cytuje agencja AFP, polityk ostrzegł, że izraelskie dostawy broni na Ukrainę zniszczą więzi z Moskwą.[MN]

Według „Jerusalem Post” posunięcie to już skłoniło Izrael, dla którego Iran jest prawdopodobnie największym regionalnym wrogiem, do dostarczenia Ukrainie „podstawowych danych wywiadowczych” na temat tych dronów, podczas gdy nienazwana izraelska firma dostarcza ukraińskiemu wojsku obrazy satelitarne rosyjskich pozycji. Ponadto Izrael pomagał Ukrainie dostarczając np. sprzęt ochronny dla żołnierzy czy zapasy żywności.[MN]

W piątek, 14 października 2022 roku Siły Zbrojne Ukrainy przekazały informację, że dostarczony kilka dni wcześniej przez Niemcy (po zmasowanym ataku rakietowym z 10 października) system przeciwlotniczej IRIS-T został rozmieszczony i już działa na południowym odcinku frontu. Dostawa ta obejmuje najprawdopodobniej jedną baterię. Kolejne trzy Ukraina ma otrzymać najpóźniej na początku 2023 roku. System ten, w skład którego wchodzi trzy wyrzutnie zdolne do odpalenia 8 pocisków każda oraz radar o zasięgu do 250 km, jest zdolny zwalczać pociski i samoloty na dystansie 40 i wysokości 20 km. Również w piątek pojawiła się informacja o przekazaniu przez Hiszpanię jednej baterii systemu przeciwlotniczego MIM-23 „Hawk”, na który składają się 4 wyrzutnie, zdolne do odpalenia 3 pocisków każda. Dostawy kolejnych wyrzutni i pocisków tego typu zadeklarowały także Stany Zjednoczone.[PU]

W najbliższym czasie – do końca października – oczekiwane są także dostawy systemów przeciwlotniczych NASAMS z USA (jedna bateria to 9 wyrzutni po 6 pocisków każda). Z kolei Wielka Brytania już zadeklarowała dostarczenia pocisków AIM-120 AMRAAM, będących wyposażeniem tych zestawów, a Francja – dostawy zestawów bliskiego zasięgu Crotale. W czasie obrad inicjatywy „Rammstein” 12-13 października 2022r. Stany Zjednoczone zadeklarowały pomoc w stworzeniu zintegrowanego systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej na Ukrainie.[PU]

Pomoc wojskowa dla Ukrainy jest szkodliwa dla własnych

zdolności obronnych Stanów Zjednoczonych, które w konfrontacji z Chinami mogą zostać pozostawione z „gołymi rękami”. Taką obawę wyrażają w artykule dziennikarze „The Wall Street Journal”. Według dziennika Stany Zjednoczone nie są wystarczająco przygotowane na warunki wojenne, ponieważ pomoc dla Ukrainy poważnie uszczupliła zapasy wojskowe Pentagonu. W szczególności w magazynach jest za mało systemów przeciwpancernych Javelin, haubic M777, rakiet Stinger i różnego rodzaju amunicji. „W przypadku konfliktu zbrojnego wokół Tajwanu Waszyngton nie będzie miał wystarczającej ilości pozostałej broni, by odeprzeć Pekin” – podkreślają analitycy zaznaczając, że środki w celu rozwiązania tego problemu muszą zostać podjęte w najbliższym czasie, bo inaczej będzie za późno. Zauważa się, że inne kraje, takie jak Francja i Wielka Brytania, również odczuwają braki broni i amunicji, zwłaszcza dlatego, że produkcja niektórych pocisków trwa ponad rok. Ponadto wojska tych krajów potrzebują wieloletnich inwestycji, jeśli chcą wprowadzić uzupełnianie swoich zapasów.[NF]

Doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa odniósł się po raz kolejny do gróźb władz Rosji dotyczących użycia broni nuklearnej. „Wykorzystanie broni atomowej na polu walki w Ukrainie to wykorzystanie broni atomowej (...) uważamy, że USA są zobowiązane, pracując z naszymi sojusznikami i partnerami z NATO, a także z innymi krajami świata, włączając Chiny i Indie, wysłać bardzo jasny sygnał Rosji, że nie powinni w ogóle rozważać możliwości użycia broni atomowej w tym konflikcie” – powiedział Jake Sullivan w wywiadzie dla amerykańskich mediów. Wcześniej także przedstawiciele UE wskazywali, że użycie broni atomowej przez Rosję będzie powodem odpowiedzi zbrojnej ze strony NATO. Równolegle, USA zapowiedziały wzmocnienie sankcji przeciwko Iranu wobec masowego użycia przez Rosję dronów Shahed-136 przeciwko celom cywilnym na Ukrainie, jak również wobec informacji o możliwości dostarczenia pocisków balistycznych z Iranu do Rosji.[PU]

Sankcje wobec Białorusi powinny być zrównane z sankcjami wobec Rosji, ponieważ Mińsk jest de facto stroną w konflikcie rosyjsko-ukraińskim – powiedział polski minister spraw zagranicznych. Zbigniew Rau zgłosił tę propozycję w poniedziałek na posiedzeniu Rady Spraw Zagranicznych UE w Luksemburgu. „Stanowisko Polski, ale nie tylko Polski, jest takie, że należy zsynchronizować sankcje nakładane na Białoruś z tymi nakładanymi na Rosję. Bo teraz z perspektywy tego, jakie stanowisko zajmuje Białoruś – że faktycznie jest stroną w tym konflikcie – trudno sobie wyobrazić sytuację, żeby te sankcje były przeznaczone tylko dla Rosji”. Inni ministrowie spraw zagranicznych wysunęli propozycje jeszcze jednego, już dziewiątego pakietu sankcji wobec Moskwy, powiedział polski minister. Polska zasugerowała również uczynienie sankcji bardziej szerszymi i włączenie na listy produktów objętych sankcjami chemikaliów podwójnego zastosowania i elektroniki.[MN]

Ministrowie spraw zagranicznych UE na poniedziałkowym spotkaniu w Luksemburgu zdecydowali o rozpoczęciu misji szkoleniowej dla ukraińskich wojskowych, ale Węgry nie uważają, by był to dobry pomysł i nie wezmą w nim udziału – poinformował na konferencji prasowej po spotkaniu węgierski minister spraw zagranicznych i zewnętrznych stosunków gospodarczych Péter Szijjártó. „Wstrzymując się konstruktywnie, Węgry nie uważają się za związane tą decyzją, na co pozwala im prawo Unii Europejskiej. Nie będziemy uczestniczyć w tej misji szkoleniowej i nie wyślemy na nią żadnych instruktorów” – podkreślił minister spraw zagranicznych Węgier. „Nie uważamy tego za dobry pomysł, ani za coś, co nie prowadzi do eskalacji konfliktu na Ukrainie. Dlatego Węgry nie wyraziły zgody na utworzenie tej misji szkoleniowej” – podkreślił minister zaznaczając, że Węgry nie będą ponosić żadnych kosztów związanych z tą misją szkoleniową dla ukraińskich bojowników. Ponadto Szijjártó zapowiedział, że jego kraj nie poprze inicjatywy wprowadzenia pułapu cen na rosyjskie paliwo. „Wielokrotnie mówiliśmy, że nie poprzemy

pułapu cenowego na rosyjski gaz. Rosyjscy dostawcy dali jasno do zrozumienia, że jeśli zostanie wprowadzony pułap cenowy, to dostawy do kraju, który go zastosuje, zostaną odcięte” – zauważył minister.[NF]

Ambasada Węgier w Kijowie będzie kontynuować swoją pracę, mimo że w centrum miasta znów doszło do wybuchów – powiedział w poniedziałek 17 października minister spraw zagranicznych Węgier Peter Szijjártó po rozmowie telefonicznej z ambasadorem Węgier w Kijowie Istvanem Ijdjarto. „Ambasador i wszyscy pracownicy ambasady nie ucierpieli, budynek ambasady jest niezniszczony i nadaje się do pracy. Zdarza się, że na kilka godzin zostaje odcięty internet, telefon i zasilanie, ale warunki do pracy są w większości zachowane, więc wspólnie z ambasadorem podjęto decyzję o dalszym funkcjonowaniu ambasady” – zapewnił Szijjarto. „Jeśli obywatel węgierski w Kijowie będzie miał kłopoty, pomożemy mu” – zapewnił minister dodając, że poprosił ambasadora o natychmiastowe zgłaszanie wszelkich nagłych zmian okoliczności, aby w odpowiednim czasie można było podjąć decyzję w sprawie bezpieczeństwa pracowników ambasady. Przypomnijmy, że w ostatnich dniach szereg krajów zamknął swoje ambasady na Ukrainie i/lub wezwały swoich obywateli do ewakuacji z tego kraju. Są to przede wszystkim Chiny, Kazachstan, Serbia, Białoruś, Egipt Kirgistan, Uzbekistan, Turkmenistan, Tadżykistan.[NF]

Prezydent Duda w swoim wystąpieniu na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) wskazał, że bezpieczeństwo żywnościowe na świecie i „zrównowagony rozwój” są poważnie zagrożone, zwłaszcza przez „zbrodniczą agresję Rosji na Ukrainę”, która jest napędzana „imperialistyczną dumą”. „Działania Rosji, jej kolejne zbrodnie i groźby użycia broni nuklearnej przeciwko sąsiadowi, nie tylko coraz bardziej izolują ten kraj od reszty świata. Ich negatywne skutki odczuwa nie tylko nasz region, ale i cały świat”. Wskazał, że Rosja uniemożliwiła, a następnie głęboko ograniczyła eksport żywności i produktów rolnych z Ukrainy,

która była jednym z najważniejszych producentów na świecie. Według Światowego Programu Żywnościowego atak Rosji na Ukrainę stanowi poważne zagrożenie nie tylko dla Ukraińców, ale dla aż 345 mln ludzi w 82 krajach, a w efekcie liczba osób cierpiących z powodu chronicznego głodu może wzrosnąć nawet o 47 mln. Duda dodał, że mimo „zasiewanej przez Rosję dezinformacji”, iż winę za kryzys żywnościowy (w tym polskiego cukru, który za granicą jest tańszy niż w Polsce?! – przypis WM) ponosi Zachód, to nie sankcje, ale działania Rosji przyczyniły się do znacznego spadku dostępności żywności i wzrostu jej cen, a także cen nawozów i energii, których jest ona ważnym eksporterem.[MN]

Przy ambasadzie Rosji w Warszawie powstanie Aleja Ofiar Rosyjskiej Agresji. Jeszcze w tym roku pisano o „niemożności” zmiany nazwy ulicy Belwederskiej w Warszawie. Miasto analizowało inne opcje i przegłosowano zmianę nazwy tamtejszego ciągu pieszo-rowerowego. Za zmianą nazwy alei głosowało 55 radnych, dwóch wstrzymało się od głosu. Filip Frąckowiak, radny PiS, powiedział, że nazwa odzwierciedla potrzebę potępienia działań Rosji. „Zdecydowaliśmy się pomóc instytucjonalnie Ukraińcom i Ukrainie. Robiliśmy to razem i razem potępialiśmy w Radzie Warszawy rosyjską agresję. Zwracaliśmy uwagę, że ten atak na Ukrainę jest atakiem na nasz porządek i bezpieczeństwo Europy i Polski”. Wilno i Praga podjęły już podobne inicjatywy. Jednym z celów inicjatywy, według jej autorów, jest „sprowokowanie państwa rosyjskiego do refleksji i działania”. Ponadto wybór nazwy pochodzi nie tylko od grupy radnych, ale także od mieszkańców. Projekt uchwały poparł też przewodniczący klubu Koalicji Obywatelskiej Jarosław Szostakowski. „Będę głosował za tym projektem uchwały, ponieważ podzielam emocje związane dzisiaj z taką nazwą”.[MN]

Na podstawie: Pravda.com.ua [PU], Mil.in.ua [PU], Echo24.cz [MN], Twitter.com [MN], PAP [MN], „The First News” [MN], Polskie Radio 24 [MN], „The Wall Street Journal” [NF]

Źródła: PoluUkr.net [\[1\]](#) [\[2\]](#) [PU], MediaNarodowe.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)
[\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [MN], pl.News-Front.info [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [NF]
Kompilacja 10 wiadomości: WolneMedia.net